

6 czerwca minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller poinformował, że od 9 czerwca można będzie załatwić wiele spraw administracyjnych za pośrednictwem Internetu, w tym przesłać elektronicznie do urzędu wnioski m.in. o „becikowe”, o stypendium szkolne, uzyskać odpis z ksiąg stanu cywilnego czy dokonać wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Możliwość taką daje system elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej, w skrócie e-PUAP.

Nadszedł oczekiwany przez wielu dzień 9 czerwca i wielu potencjalnych elektronicznych interesantów zaczęło rejestrować się w systemie. Jak się jednak, nie pierwszy już raz, okazuje, nie zawsze systemy chcą pracować tak, jakby sobie życzyli ich twórcy i administratorzy.

System e-PUAP już pierwszego dnia nie wytrzymał zainteresowania obywateli. 9 czerwca nie można było zalogować się z powodu jego ciągłego zawieszania się. Przyczyną takich trudności podaną przez MSWiA był prosty błąd – system nie usuwał z pamięci transakcji już dokonanych, co skutecznie blokowało możliwości systemu, obciążając go nadmiernie już na wejściu.

Następnego dnia już było trochę lepiej, ale... Spróbowałem się zalogować do systemu i udało mi się. Wybrałem opcję wymiany prawa jazdy (akurat rzeczywiście muszę to zrobić) i okazało się, że najbliższy urząd, który może mi to zrobić położony jest 200 km od mojego miejsca zamieszkania. Ponieważ nie jest on właściwy dla spraw związanych z moim prawem jazdy, to i tak fakt, że udało mi się zalogować do systemu okazał się bez znaczenia.

Trudno zrozumieć, dlaczego nie przetestowano tego systemu przed jego publicznym uruchomieniem. Wystarczyło przecież kilka dni wcześniej zarządzić np. jednoczesne lub rozłożone w krótkim czasie logowanie się pracowników urzędów administracji państwowej i byłoby po problemie. Wyszedłby błąd, zostałyby naprawiony.

Jest jednak w tej całej sprawie jeden element optymistyczny. **Okazuje się, nawet wbrew prowadzonym różnym badaniom, że jednak jest zapotrzebowanie na możliwość załatwiania spraw drogą elektroniczną.** Więc tym bardziej trzeba temu zapotrzebowaniu sprostać, unikając już w przyszłości takich wpadek.

Źródło: inf. własna, PAP